

(Alojzy Makurath)

KSIĄDZ FRANCISZEK ROGACZEWSKI
BUDOWNICZY POLSKIEGO KOŚCIOŁA CHRYSYTA KRÓLA
W GDAŃSKU*

Ks. Franciszek Rogaczewski urodzony 23 grudnia 1892 roku otrzymał święcenia kapłańskie w Pelplinie 16 marca 1918 roku. Pierwszą funkcję duszpasterską pełnił jako wikary w Nowym Mieście. Od roku 1920 aż do wybuchu wojny jego działalność była ściśle związana z Gdańskiem, a biorąc pod uwagę pracę społeczną, z terenem Wolnego Miasta Gdańska. W okresie od 2 kwietnia 1920 r. przez siedem lat pełnił funkcję wikarego przy kościele Najśw. Serca P. Jezusa we Wrzeszczu. Krótki czas — od 28 kwietnia 1927 do 3 sierpnia 1928 — jest wikarym w kościele św. Brygidy w Gdańsku, gdzie proboszczem był bardzo nieprzychylnie ustosunkowany do Polaków ks. Moske. Od 4 sierpnia 1928 roku do 30 stycznia 1930 roku pełnił ks. Rogaczewski obowiązki wikarego przy kościele św. Józefa, gdzie proboszczem był ks. Sawatzki, działacz partii „Zentrum” i z jej ramienia pełniący funkcję senatora.

Pierwsze już lata pobytu w Gdańsku pozwoliły ks. Rogaczewskiemu zorientować się w położeniu Polaków. Widział jak krzywdzące jest lekceważenie ich słusznych żądań o poprawę warunków opieki duszpasterskiej zarówno w parafiach miejskich jak i wiejskich, gdy chodziło o język polski. Zależało to niemal wyłącznie od niemieckiego lub zniemczonego kleru, którego działalność w wielu wypadkach stanowiła dalszy ciąg pruskiej polityki germanizacyjnej.

Ks. Rogaczewski wraz z działającym wówczas w Gdańsku duchowieństwem polskim (ks. ks. Komorowski, Wiecki, Wysocki i in.) brał udział w ramach Gminy Polskiej w opracowywaniu postulatów Polaków w zakresie spraw kościelnych, domagających się tych samych praw z jakich korzystali na terenie Gdańska katolicy niemieccy. Dezyderaty i rezolucje kierowano do Rzymu, do biskupa O'Rourke w Gdańsku-Oliwie, jak również do władz R. P. Wobec nasilającej się akcji germanizacyjnej ze strony gdańskich władz świeckich i niemieckiego duchowieństwa, poruszane w tych rezolucjach sprawy były dla tutejszej Polonii wyjątkowo ważne i pilne. Jednym z licznych przykładów wrogiego ustosunkowania do Polaków było np. w roku 1922 odmówienie zezwolenia przez proboszcza kościoła św. Mikołaja w Gdańsku, ks. Maćkowskiego na wygłoszenie kazania przez arcybiskupa ormiańskiego ze Lwowa, ks. Teodorowicza i to zresztą na polskim nabożeństwie o 11.30 jakie odbywało się

* Oprócz własnych wspomnień w artykule wykorzystano pozycje: A. Baciński, *Polskie duchowieństwo katolickie w Wolnym Mieście Gdańsku 1919—1939*, *Studia Gdańskie I* (1973), 1—117; *Macierz Szkolna*, w: *XV-lecie Macierzy Szkolnej w Gdańsku 1921—1936*.

z okazji koronacji papieża Piusa XI. Złotousty kaznodzieja mógł przemówić do Polaków dopiero wieczorem w sali Stoczni Gdańskiej przy Lisiej Grobli, gdzie owacyjnie został powitany.

Katolicy-Polacy w Wolnym Mieście Gdańsku stanowili około 1/3 ogółu katolików, przy jakże niekorzystnym stosunku ilości nabożeństw. Do obrony swoich praw przystąpili w roku 1923 w ramach utworzonego „Towarzystwa Budowy Kościołów Polskich w Gdańsku”. Przewodniczącym Towarzystwa został ks. Bronisław Komorowski.

Naczelnym zadaniem Towarzystwa była budowa kościołów i kaplic w większych skupiskach Polonii, do czego można było wykorzystać obiekty przyznane Polakom przy podziale mienia państwowego b. rzeszy niemieckiej. Z miejsca też przystąpiono do zbierania funduszków wśród społeczeństwa gdańskiego. W części koszar — przyznanych Polsce — we Wrzeszczu przy ul. Kościuszki i Dzierżyńskiego, znajdowała się ujeżdżalnia koni. Komisarz R.P. przekazał ją Towarzystwu Budowy Kościołów, celem zaadaptowania budynku. Ks. Bronisław Komorowski otrzymał dnia 28 lipca 1924 roku nominację na stanowisko rektora budowanego kościoła. Prace podjęto w szybkim tempie, tak że już w 1924 roku otwarto najpierw kaplicę (późniejsza zakrystia), a w maju 1925 roku odbyło się poświęcenie nowego kościoła pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa. Naturalnie pozostało jeszcze do wykonania wiele kosztownych, ale potrzebnych prac, jak urządzenie wnętrza, zakup dzwonów itp. Spełniły się przewidywania. Wraz z ożywieniem życia kościelnego nastąpił rozwój katolickich organizacji społecznych. Kościół św. Stanisława stał się centrum polskości nie tylko Wrzeszcza, ale — do czasu wybudowania kościoła Chrystusa Króla — także i Gdańska.

Zorientowany w sytuacji Polaków gdańskich ks. Rogaczewski doszedł do wniosku, że w jak najkrótszym czasie należało by przystąpić do budowy kościoła polskiego w Gdańsku, z odpowiednim zapleczem dla działalności katolickich organizacji religijnych i społecznych. Z tej też racji — właśnie z powodu braku zaplecza — odrzucił ks. Rogaczewski propozycję Towarzystwa przejęcia kościoła św. Jakuba, w którym Gdańska Izba Rzemieślnicza miała swoje magazyny. Zdawał sobie sprawę, że Gdańsk będzie miał trudniejszy start niż Wrzeszcz, ale był pewny, że trudności te zdoła pokonać przy pomocy całej Polonii gdańskiej.

Celem ożywienia polskiego życia katolickiego w WM Gdańsku 15 listopada 1924 roku powołano do życia *Ligę Katolicką*, do której weszli ks. Miszewski, ks. Komorowski, ks. Rogaczewski, Józef Czyżewski zasłużony działacz społeczny i inni. Ks. Rogaczewski doceniał rolę wychowania młodzieży w duchu narodowym i religijnym. Wobec jawnego naruszania ze strony Senatu Gdańskiego umów w sprawie uruchomienia wystarczającej ilości i prowadzonych na odpowiednim poziomie szkół senackich z polskim językiem, poświęcił tej sprawie kilkanaście lat swej pracy społecznej uczestnicząc w pracach Macierzy Szkolnej¹. Przez dziesięć lat jako Vice-prezes poza

¹ Macierz Szkolną powołano do życia w Gdańsku 16 listopada 1921 roku. Jej pierwszym zadaniem było uruchomienie gimnazjum polskiego dla dzieci obywateli gdańskich i polskich; władze gdańskie obowiązane były tylko do prowadzenia — w ustalonych warunkach — szkolnictwa podstawowego dla dzieci obywateli gdańskich z polskim językiem nauczania. Uroczyste otwarcie Gimnazjum Polskiego odbyło się 13 i 14 maja 1922 roku. Liczba uczniów wynosiła w pierwszym roku 199, a w następnych latach dochodziła do 600. Życie ponadto dyktowało konieczność rozszerzenia szkolnictwa średniego przez utworzenie Szkół Handlowych (niższej i wyższej) od roku 1926 r przeciętną liczbą 200 uczniów; Konserwatorium Muzycznego od roku 1934 z przeciętną liczbą 70 uczniów; Szkoły średniej (z małą maturą) od roku 1934 z przeciętną liczbą 110 uczniów; Szkół podstawowych dla dzieci obywateli polskich od ro-

szkolnictwem zajmował się również oświatą pozaszkolną i ochronkami prowadzonymi przez SS Dominikanki, zapewniając przez to zarówno maluchom jak i młodzieży szkół podstawowych i wyższego szczebla, wychowanie w polskim duchu, co chroniło ich przed zgermanizowaniem. Nie zawsze jednak sieć tych placówek odpowiadała faktycznym potrzebom Polonii z przyczyn od Macierzy Szkolnej niezależnych.

Ks. Rogaczewski brał też przez kilkanaście lat czynny udział w Gminie Polskiej — naczelnej organizacji politycznej tamtego okresu — doprowadzając do powołania w roku 1928 *Komisji Kulturalno-Kościelnej*, której zadaniem było zbieranie z całego terenu WM Gdańska skarg i wniosków polskiej ludności odnoszącej się przede wszystkim do ograniczania życia religijnego, działalności germanizacyjnej „Zentrum” i duchowieństwa niemieckiego. Sprawy te rozpatrywano wspólnie z Towarzystwem Budowy Kościołów Polskich w Gdańsku i Ligą Katolicką; kierowano je następnie do władz kościelnych i świeckich.

Dla przyspieszenia budowy polskiego kościoła w Gdańsku powołano w marcu 1928 roku dziewięcio-osobowy Komitet. Po rozpatrzeniu różnych propozycji przyjęto dla mającej powstać świątyni tytuł: „kościół Chrystusa Króla w Gdańsku”. Budowę kościoła traktowano jako bardzo pilną. Z uwagi na kosztą, przy szczupłości posiadanych funduszy, postanowiono realizować plan w dwóch etapach przystępując do budowy na terenie przyznanym przez Komisarza Generalnego R.P. Był to niezabudowany plac o nierównym poziomie, pokryty częściowo wysokimi wałami fortyfikacyjnymi a ograniczony ulicami: Świerczewskiego (od starych zabudowań szpitalnych), Pohulanka i ul. Ks. Rogaczewskiego (nazwy ulic obecne).

Pierwszy etap prac przewidywał wybudowanie dużej sali z tymczasowym przeznaczeniem na kościół (później sala ta miała służyć na zebrania, imprezy itp.) wraz z plebanią przylegającą do sali. Obiekt usytuowany został z dośściem głównym od ul. Pohulanka a drugim od ul. Górka. Przewidziany plac budowy otoczony był wysokim wałem w formie podkowy, którego część przylegającą do ul. Pohulanka trzeba było zniwelować dla umieszczenia tam wejścia głównego do planowanego budynku.

W drugim etapie powstać miał reprezentacyjny kościół, przewidziany na placu przylegającym do ul. Świerczewskiego (w okresie powojennym wybudowano na tym terenie zakłady leczenia szpitalnego).

Opracowania projektu i pierwszego etapu prac podjął się inż. Czesław Świąłkowski. Biskup O'Rourke doceniając dotychczasową działalność ks. Rogaczewskiego mianował go, z dniem 31 stycznia 1930 roku, rektorem mającej powstać świątyni polskiej p.w. Chrystusa Króla.

Przystąpiono do opracowania planów budowy pierwszego etapu wg ustalonych uprzednio szczegółów. Oto najważniejsze: mozaika Chrystusa Króla nad wejściem do kościoła, projektu Stanisława Chlebowskiego, malarza gdańskiego, wykonana została w Krakowie; w ołtarzu głównym rzeźba Chrystusa na tle krzyża ze stylizowaną koroną w formie witraża; nad ołtarzem napis: „Przyjdź Królestwo Twoje”; w ołtarzach bocznych obrazy NMPanny i św. Józefa; na ścianach bocznych między oknami dwie postacie świętych polskich wykonane przez Szczeblewskiego; w przedsionku rzeźby św. Teresy od Dzieciątka Jezus i św. Antoniego wykonane przez artystę z To-

ku 1927; w roku 1935 sieć tych szkół obejmowała 7 miejscowości z ogólną liczbą 711 uczniów; W roku 1923 Macierz Szkolna prowadziła 4 ochronki z 153 dziećmi — w roku 1935 stan posiadania wykazywał 18 ochronek — 717 dzieci; ogólna sieć placówek oświatowych wynosiła 29 w roku 1935 i 2325 dzieci i młodzieży, zaś w roku 1939 31 zakładów z przeszło 3 tys. dzieci i młodzieży.

runia (Zelkę?). Zamiast organów przewidziana była fisharmonia; przygotowano też miejsce na umieszczenie dzwonów².

Prace sposobem gospodarczym rozpoczęto z początkiem roku 1931. Kierował nimi doświadczony mistrz murarski p. J. Rink a nadzór sprawował inż. Świątkowski. W pierwszej fazie przystąpiono do niwelowania wału ziemnego (w ówczesnej gazecie niemieckiej „Danziger Neueste Nachrichten” ukazało się zdjęcie wraz z notatką, że podjęte prace ziemne mają na celu stworzenie tam placu rekreacyjnego, którego brak odczuwa ludność okoliczna). Praca posuwała się szybko naprzód, ponieważ na apel ks. Rogaczewskiego do pomocy przystąpiła licznie młodzież męska z SMP i KSMM jak również osoby starsze. Ponad 1000 m³ ziemi wywieziono do głębokiego dołu znajdującego się obok na przydzielonym placu. Praca trwała do późnego wieczora przy świetle dużych, karbidowych lamp z reflektorami, użyczonych przez PKP w Gdańsku. W krótkim czasie zniwelowano przewidzianą część wału i przystąpiono do kopania dołów pod fundamenty. W trakcie prac ks. Rogaczewski podsunął myśl podwyższenia fundamentów, by powstałe w ten sposób niewielkim kosztem pomieszczenia w przyziemiu z oddzielnym wejściem od szczytu kościoła wykorzystać na salki dla potrzeb parafii i na dwa ogniska dla KSM, tej ostatniej w nagrodę za tak wydatną pomoc przy budowie.

Także i pozostałe prace szybko posuwały się naprzód dzięki zaangażowaniu wszystkich zatrudnionych. W niektórych wypadkach nawet zakłady pracy oddelegowały swych pracowników do pomocy przy budowie (np. Poczta Polska — Jana Biangę sen.). By nie hamować prac p. Rink sam opracował plan zbrojenia nośnej płyty betonowej dzwonnicy dla trzech dzwonów, które odlane później przez Stocznię Gdańską otrzymały imiona, Jezus, Maryja, Józef. Prace przebiegały zgodnie z ustalonymi terminami. Dla zasilenia funduszu budowy, w niewkończonych jeszcze pomieszczeniach zorganizowano „bazar”, cieszył się on dużą frekwencją choćby z tego powodu, że chciano zobaczyć pomieszczenia przyszłego kościoła, na który czekano niecierpliwie³.

Zgodnie z założeniem poświęcenia kościoła odbyło się w uroczystość Chrystusa Króla dnia 30 października 1932 roku z udziałem ministra K. Papée Komisarza Generalnego R.P. i licznych delegacji oraz tłumu wiernych. Tak spełniły się marzenia Polonii Gdańskiej o posiadaniu własnej świątyni, prowadzonej przez duchowieństwo polskie. Napawało to nadzieją Polaków i z innych skupisk, że i u nich z kolei powstaną kościoły i kaplice polskie. Częściowo ziściły się one w następnych latach.

Życie gdańskich, polskich organizacji katolickich zogniskowało się teraz przy nowym kościele. By uzgodnić kierunki i środki działania, jak i dla organizowania centralnych obchodów i uroczystości, z inicjatywy i pod przewodnictwem ks. Rogaczewskiego w roku 1934 powstał *Centralny Komitet Katolików Polaków Diecezji Gdańskiej* w Gdańsku. W skład jego wchodziły m. in. Katolickie Stowarzyszenia Kobiet, Katolickie Stowarzyszenie Mężczyzn, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej i Męskiej, Chóry kościelne i Stowarzyszenie św. Zyty. Komitet organizował między innymi: akademie ku czci Chrystusa Króla, pielgrzymki do św. Wojciecha, pielgrzymki do Częstochowy, do Rzymu. Akademie odbywały się przeważnie w sali Stoczni Gdańskiej przy Lisiej Grobli z udziałem ks. bpa O'Rourke (w akademii w roku 1938

² Dawni parafianie z lat przedwojennych — uznając konieczność przeprowadzenia pewnych zmian w wystroju kościoła, przy niewielkich w porównaniu z innymi kościołami uszkodzeniach wojennych, odczuwają brak tamtych postaci świętych wykonanych przez artystę Szczepblewskiego.

³ Bazar — tak nazywano imprezę, której dochód przeznaczano na cele dobroczynne i społeczne.

brał udział nowo konsekrowany biskup K. Splett, który po przemówieniu wygłoszonym w języku polskim udzielił zgromadzonym błogosławieństwa) i Komisarza Generalnego R.P. lub jego zastępcy⁴.

W roku 1937, 31 października odbył się też zlot katolickiej młodzieży polskiej Ziemi Gdańskiej z okazji uroczystości Chrystusa Króla. Relacja prasy wspomina o jego przebiegu: o godz. 10.00 uroczysta Msza św. w kościele Chrystusa Króla, którą odprawił ks. Rogaczewski w asyście Ks. Ks. Muzalewskiego i Szymańskiego. Kazanie wygłosił ks. Rogaczewski; chór Lutnia kierowany przez Feliksa Muzyka śpiewał mszę „Salve Regina” z towarzyszeniem orkiestry KSMM. Druga część uroczystości rozpoczęła się popołudniu w sali Stoczni o godz. 15.00. Na tle dużego, białego orła umieszczonego na scenie ustawiły się poczty sztandarowe; przy dźwiękach fanfar i poloneza Chopina wykonanego przez orkiestrę KSMM pod dyr. Bernarda Cywińskiego szpalerem utworzonym przez harcerzy i harcerki wkroczył na salę ks. bp O'Rourke i, w zastępstwie Komisarza Generalnego R.P., radca Barański. Zebranych gości w serdecznych słowach powitał ks. Rogaczewski a chór Lutnia odśpiewał „Gloria”. Referat „O obowiązkach polskiej młodzieży katolickiej względem wiary i Ojczyzny” wygłosił ks. Nagórski. Deklamacje ku czci Chrystusa Króla głosiła Strugałówna i młodzież męska i żeńska KSM. Doniosłym momentem całej uroczystości było przemówienie ks. bpa O'Rourke zakończone błogosławieństwem pasterskim udzielonym szczególnie zgromadzonej młodzieży, po czym ks. bp orderami papieskim „Pro Ecclesia et Pontifice” udekorował inż. Czesława Świałkowskiego — za bezinteresowne opracowanie projektów budowy lub przebudowy kościołów; św. Stanisława we Wrzeszczu, Chrystusa Króla w Gdańsku oraz kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Nowym Porcie — i rektora Mielińskiego z Siedlic — za długoletnią pracę wychowawczą wśród młodzieży. Po wspólnym odmówieniu „Credo” i odśpiewaniu „Boże coś Polskę” akademię zamknął ks. Rogaczewski.

Polskie pielgrzymki do św. Wojciecha od roku 1935 odbywały się rok rocznie. Zbierano się na dziedzińcu Gimnazjum Polskiego przy ul. Augustyńskiego (obecnie Technikum Mech.-Elektr.). Na czele szła orkiestra KSMM, dalej chorągwie kościelne, sztandary stowarzyszeń, młodzież i tysięczna rzesza uczestników przedzielona jeszcze orkiestrą kolejarzy („szupowcy” gdańscy otaczali cały pochód, aby „broń Boże Polakom nie działa się krzywda”); ostatnia pielgrzymka odbyła się w roku 1938; na pismo zawiadamiające prezydium policji o terminie najbliższej pielgrzymki w roku 1939 Komitet otrzymał odpowiedź, w której radzono odłożenie pielgrzymki na termin późniejszy z powodu napiętej wówczas sytuacji.

Pierwszą pielgrzymkę do Częstochowy urządził Komitet w roku 1937 specjalnym pociągiem; brało w niej udział około 800 osób. Następną, połączoną ze zwiedzaniem Warszawy odbyła się na przełomie kwietnia i maja 1939 roku; liczba uczestników

⁴ Oto program akademii z roku 1936: „Akademia ku czci Chrystusa Króla w 400-lecie ks. Piotra Skargi — odbędzie się w niedzielę, dnia 25 października 1936 roku o godz. 4-tej po południu w sali Stoczni Gdańskiej ul. Fuchswall (Lisia Grobla). Program: 1. Fanfary i Polonez A-dur (Szopen) — orkiestra KSMM; 2. Zagajenie; 3. Sacris Solemnis (Haller) — złączone chór i orkiestra KSMM; 4. Przemówienie: Duch Chrystusowy w szkolnictwie — ks. prałat dr Rozkwitalski, Rektor Seminarium Duchownego w Pelplinie; 5. My chcemy Boga — wspólny śpiew; 6. Króluj nam Chryste (Nowowiejski) — złączone chóry; 7. Andante Cantabile (Czajkowski) — orkiestra KSMM; 8. Deklamacja: Na obraz Matejki „Kazanie ks. Piotra Skargi” — sodaliska gimnazjalna; 9. Z kazań sejmowych ks. P. Skargi — czyta ks. prof. Nagórski; 10. Przemówienie: „Ks. Piotr Skarga — w 400-lecie urodzin” — p. prof. Urbanek; 11. Boże coś Polskę — wspólny śpiew. (Ulotka kończy się apelem: Obowiązkiem każdego Polaka katolika jest wziąć udział w akademii, aby zmanifestować przywiązanie do Kościoła i Ojczyzny).

wynosiła ponad 300 osób; na zmniejszoną frekwencję wpłynęła panująca wówczas w stosunkach polsko-niemieckich gorąca sytuacja, tak że niektóre osoby zrezygnowały z udziału niemal w ostatniej chwili. Do Rzymu zorganizowano pielgrzymkę na uroczystości kanonizacyjne św. Andrzeja Boboli w roku 1938 z udziałem kilkudziesięciu osób. Niezależnie od centralnych obchodów i imprez, poszczególne stowarzyszenia urządzały je w swoim własnym zakresie.

Rozwój polskich placówek duszpasterskich na terenie Gdańska skłonił ks. Rogaczewskiego do podjęcia starań w kierunku utworzenia polskich parafii personalnych. Członkowie ich byłoby zwolnieni od płacenia podatku kościelnego — który stanowił pewien procent od kwoty rocznego podatku od wynagrodzeń — do kasy niemieckiej, gdyż wpłaty przeznaczone byłyby na potrzeby kościołów polskich. Pertraktacje w tej sprawie podjęto najpierw na miejscu. Biskup O'Rourke ustosunkował się do niej przychylnie. W styczniu 1935 roku kardynał A. Hlond, bp E. O'Rourke i ks. Fr. Rogaczewski przedstawili memoriał w tej sprawie w czasie audiencji u Ojca św. Piusa XI; memoriał został przyjęty przychylnie. Stolica Apostolska wyraziła 1 czerwca 1937 roku zgodę na utworzenie na terenie WM Gdańska czterech polskich parafii personalnych udzielając biskupowi odpowiednich do tego władz. Na tej podstawie biskup gdański O'Rourke powołał do życia na razie dwie parafie i dnia 7 października tegoż roku wręczył dekrety nominacyjne ks. B. Komorowskiemu na proboszcza parafii personalnej przy kość. św. Stanisława we Wrzeszczu i ks. Fr. Rogaczewskiemu na proboszcza takiej samej parafii przy kość. Chrystusa Króla w Gdańsku. Nominacje te w niedzielę 10 października zostały podane do wiadomości wiernym. Było to w okresie mocno napiętych stosunków polsko-niemieckich; nastąpiła ostra reakcja władz, w imieniu których prezydent senatu Artur Greiser — hitlerowiec — kategorycznie zażądał od biskupa zawieszenia wykonania dekretów. Wobec szykan władz niemieckich biskup wydane dekrety zawiesił 13 października, a na skutek wzmagających się ataków na jego osobę zarówno w prasie niemieckiej jak i polskiej (krytykującej ustępstwo biskupa) ustąpił ze swego stanowiska przesyłając Stolicy Apostolskiej swoją rezygnację. Została ona przyjęta 13 czerwca 1938 roku; przed swoim ustąpieniem biskup O'Rourke wystosował serdeczny list do katolików polskich i ich duszpasterzy dziękując za współpracę.

Serdeczne pożegnanie odchodzącemu biskupowi urządzili katolicy polscy w kościele Chrystusa Króla. Ostatnie spotkanie z lubianym i cenionym przez młodzież i społeczeństwo polskie biskupem odbyło się po nabożeństwie na placu przykościelnym. Nowym biskupem gdańskim pod naciskiem niemieckiego senatu Gdańska został ostatecznie ks. Karol Maria Splett, dotychczasowy administrator parafii katedralnej w Oliwie. Prośbę ks. Komorowskiego i ks. Rogaczewskiego o przywrócenie polskich parafii personalnych, złożoną 28 sierpnia tuż przed wybuchem wojny zostawił bez odpowiedzi, co w znacznej mierze usprawiedliwiała ówczesna sytuacja.

Wybuch wojny zniweczył dorobek i przekreślił piękne plany Ks. Rogaczewskiego. Wraz z wikarym ks. Muzalewskim został aresztowany rano 1 września 1939 i umieszczony w obozie w Stutthofie. Nie cierpiał tu zbyt długo. Między 7 a 10 stycznia 1940 roku ks. Rogaczewski wraz z innymi działaczami gdańskimi został wywieziony w nieznanym kierunku; nie znane jest nawet miejsce egzekucji, i dokładniejsza jej data.